

[Deklaracja dostępności](#)

- [Mapa serwisu](#)
- [Wersja tekstowa / graficzna](#)

Gminny Ośrodek Kultury w Ropie

Menu

[Przejdź do Menu Przedmiotowego](#)

Menu Podmiotowe

- [Aktualności](#)
- [Historia i dziedzictwo kulturowe](#)
 - [Z dziejów](#)
 - [Legendy](#)
 - [Słynne postacie](#)
 - [Zabytki Gminy Ropa](#)
- [RAZEM - Biuletyn Informacyjny](#)
- [RODO](#)
- [Strona archiwalna](#)
- [Sezon letni w Klimkówce](#)

[Przejdź do Menu Technicznego](#)

Menu Przedmiotowe

- [NASZA FILMOTEKA](#)
- [WYDARZENIA-IMPREZY 2024](#)
- [KONKURSY ARTYSTYCZNE 2024](#)
- [WYDARZENIA-IMPREZY 2023](#)
- [KONKURSY ARTYSTYCZNE 2023](#)
- [WYDARZENIA-IMPREZY 2022](#)
- [KONKURSY ARTYSTYCZNE 2022](#)
- [Projekty GOK](#)
- [KLUB SENIORA](#)
- [WARSZTATY PLASTYCZNE](#)
- [KREATYWNE TUTORIALE DLA DZIECI - DIY -ZRÓB TO SAM](#)
- [SENIOR ONLINE](#)
- [GOK ROPA W SIECI!](#)

Menu Techniczne

- [Gminna Biblioteka Publiczna w Ropie](#)
- [Regionalny zespół Okaryna](#)
- [Dziecięcy zespół regionalny Ropioczki](#)
- [Stacja Wodna w Klimkówce](#)

[Sezon letni w Klimkówce](#)



SEZON LETNI NAD ZALEWEM
W KLIMKOWCE

**STANICA WODNA
ZAPRASZA**

[Facebook](#)
[YouTube](#)
[BIP](#)

Legendy

Treść

Legendy ropskie

LEGENDA O ROPIE NAFTOWEJ

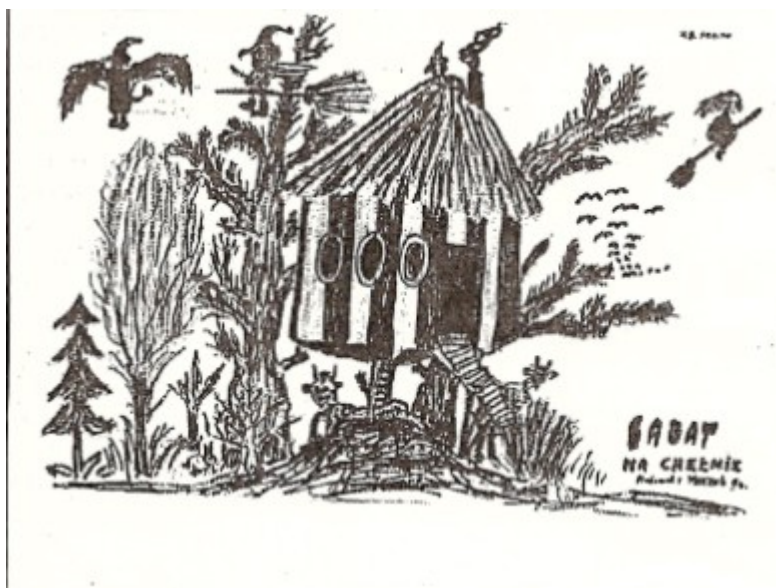
Legenda o Ropie, spisana przez długoletniego biegłego taksatora sądowego w Szymbarku głosi, iż...Bardzo dawno temu, kiedy naszą ziemię zamieszkiwali ludzie olbrzymy, zło szerzyło się wokół. Szkodzili oni sobie wzajemnie, nie przestrzegali przykazań bożych, nie szanowali dobrych obyczajów. Złe duchy ciągle jątrzyły, podjudzały zwaśnionych, potęgując w nich najgorsze cechy: pychę, zazdrość, nienawiść. Ciągłe swary, kłótnie wypełniały im czas. Pan Bóg coraz trudniej znosił ten widok. Ostrzegał ludzi różnymi znakami, zsyłając na nich klęski w postaci niekończących się powodzi, morowego powietrza i głodu. W ten sposób dawał im czas na opamiętanie i poprawę. Ale oni byli wciąż źli i niepoprawni. Kiedy zło całkowicie opanowało umysły, serca ludzi, i nie było już nadziei na poprawę, Pan Bóg wezwał do siebie św. Michała i polecił mu zgładzić zuchwały naród. Wśród niebywałych ciemności, przy piekielnym grzmocie piorunów, oślepiających błyskawicach, posypała się z nieba lawina bloków skalnych, kamieni i piasku. Ziemia zbita i pokaleczona złodem skalnym jęczała z bólu. Długo jątrzyła swoje rany cieczą wydobywającą się z jej wnętrza. Ta ciecz to właśnie ropa.

✘ LEGENDA ZWIĄZANA Z NAZWĄ MIEJSCOWOŚCI

Kiedyś, dawno temu na polowanie wyruszył magnat Gładych. Podczas wyprawy oglądał swoje posiadłości, na których znajdowało się dużo lasów, a w nich mnóstwo dzikiej zwierzyny. Jadąc od Grybowa znalazł się na górze Chełm. Tam przygotowano mu posiłek. Magnat postanowił jednak jechać dalej w dół do osady Cymbałów. Gdy poczuł pragnienie wysłał służbę po wino. Mieszkańcy Cymbałowa nie znali tego napoju, zamiast niego piękna dziewczyna o imieniu Ob przyniosła mu serwatkę. Wówczas Gładych pomyślał: "**Jaka nazwa osady, tacy i ludzie**". Urzeczony urodą dziewczyny postanowił zabrać ją ze sobą i nigdy już do wsi nie powracać. Śliczna Ob zaczęła jednak tęsknić za domem, więc magnat wrócił z nią do osady. Obok jej rodzinnej chaty został zbudowany dwór, w którym zamieszkali małżonkowie. Gładych postanowił też zmienić nazwę wsi na Ropa.

✘ WIELKI SABAT CZAROWNIC NA GÓRZE CHEŁM

Z dawien dawna chodziły słuchy o wielkim kongresie czarownic, który odbywał się w dzień św. Łucji w parzyste lata na szczycie panującej nad okolicą góry Chełm. Od góry Chełm przychodzi nad Gorlice większość burz i huraganów, a gwałtownym wiatrom towarzyszą przenikliwe wycia, gwizdy, piski i zawodzenie. Stamtąd przynosili planetnicy w okolicę Gorlic chmury gradowe występowały nawet oberwania chmur i powodzie. Odpędzić chmury gradowe i zapobiec oberwaniu chmury można było tylko dzwonieniem specjalnie przygotowanych i poświęconych dzwonek i przez powszechne palenie gromnic. Szczególnie dużo zjawisk atmosferycznych występowało w okresie wyborów delegatów na Wielki Kongres, które przeprowadzane były przez cały poprzedzający rok.



Wszystkie czarownice brały udział w kongresie z urzędu, jedynie pozostałe ugrupowania nieczystych sił dokonywały w swoich środowiskach wyboru delegatów. Delegatów na Wielki Kongres wybierały osobno topielice, mamony, boginki, gneciuchy, upiory, demony, planetnicy i wszystkie pozostałe służby piekielne. Trzeba było w tym czasie bardzo uważać, bo walczące o władzę demony wyprawiały wściekłe harce, były rozdrażnione. Wciągały więc w wiry kąpiących się ludzi topielice, dusiły odpoczywających gneciuchy, podmieniały dzieci boginki podrzucając odmieńców, rzucały czary na ludzi i zwierzęta czarownice i upiory, wprowadzały na manowce,

paryje, bagna i przepaście strzygi, mamony i różne demony. Bardzo często sprowadzały na ludzi - to całe walczące paskudztwo - uroki i choroby. Wtedy nawet zamawiacze nie mogli nadążyć z robotą. Nie trzeba podkreślać, że największe nasilenie ekscesów tych wszystkich nieczystych sił następowało w czasie samego kongresu, który trwał okrągłą dobę. Wtedy najlepiej było palić gromnice profilaktycznie, bo nigdy nie wiadomo, co taki nieczysty kongres wymyślił. Wielkiemu Kongresowi przewodniczyła Wielka Wiedźma od Nowego Sącza, która była ogromna, że kiedy wlatywała w powietrze na miotle to robiło się ciemno, bo zasłaniała więcej niż połowę słońca. Padał wtedy wielki strach na wszystko co żyło. Całe szczęście, że kongres rozpoczynał się o północy i że czarownice i delegaci zlatywali się w nocnych ciemnościach. W 1938 roku, kiedy to wszystko paskudztwo postanowiło odpowiednio przygotować się do nadchodzącej wojny, wybory delegatów w rejonie Grybowa opóźniły się i prezeska musiała interweniować w strasznej bijatyce mamon, boginek i topielic. Spóźniła się wtedy Wielka Wiedźma kilka godzin na Chełm i leciała z eskortą już rankiem.



Trudno nawet opisać co się wyprawiało w tym czasie na szczycie Chełmu. Huki, wrzaski, piski, gwizdy, jęki, zawroźnienie, huraganowe wiatry, zawieje, ciemno i szaro. Po południu przeleciał nawet nad nieboskłonem ogromny meteor, jak kometa ciągnąc za sobą ogromny warkocz. Tak się zwały te wszystkie złe siły, aby mścić się na ludziach za to, że im nie chcą służyć i wdzierają się wszędzie w ich środowisko. Któż to zresztą może wiedzieć dokładnie? Może broniły ginącej przyrody? Może dlatego tyle ludzi zginęło w lata wojny, że wszystko sprysnęło się przeciw człowiekowi, który nie chciał szanować starego porządku? W każdym razie podsłuchali ludzie z Wawrzki i z Podchełmia jak czarownice i demony namawiały delegata Piekieł, aby ten wysłał w bój swojego najwierniejszego palatyna Adolfa Hitlera. Już wiemy, że petycje zostały wysłuchane. Całe szczęście dla ludzi, że te nieczyste, konserwatywne siły przegrały tę tytaniczną walkę o przyszłe losy świata. Potem przyszły nowe czasy, kiedy zwycięski człowiek zaczął wprowadzać nowe porządki. Nie wiadomo, czy to powszechne kropienie święconą wodą wszelkich uroczysk pomogło - dosyć, że ludzie odetchnęli. I jeśli nawet od tego czasu kongresy na Chełmie się odbywały, to działały w konspiracji nielegalnie.



Podobno nawet ostatnio przeniosły się na Maślaną Górę, gdzie najmłodszy Płanetnik Maziu - życzliwy ludziom - bywa maltretowany przez upiory i mamony, a jego rozpaczliwy płacz powoduje śloty a nawet powodzie...

Oprac. na podstawie: "Klechdy Gorlickie" - Władysław Boczoń, Gorlickie Towarzystwo Regionalne im. W.Pola, 1999r.

Kontakt:

tel./fax +18 353 06 11

e-mail: kultura@gokropa.iaw.pl

[Zespół redakcyjny](#)

Adres:

Gminny Ośrodek Kultury

Ropa 780

38-312 Ropa

Dodatkowe Informacje

- [Mapa serwisu](#)
- [Słownik skrótów](#)
- [Instrukcja obsługi](#)
- [Ochrona danych osobowych](#)
- [RSS](#)
- [Ponowne wykorzystywanie](#)
- [Udostępnianie informacji publicznej](#)
- [Statystyki oglądalności BIP](#)
- Ostatnia aktualizacja: 03.02.2020r.

